



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXX (2/2023)

nadesłany: 7.08.2023 r. – przyjęty: 4.10.2023 r.

Karolina KUPIS*

Alicja KALUS**

Emilia MAZUREK***

Dom z perspektywy współmałżonków przebywających na emigracji długookresowej. Analiza narracji autobiograficznych Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii

**Home from the perspective of spouses staying as long-term expatriates.
Analysis of autobiographical narratives of Poles living in Great Britain**

* **e-mail: karolina.kupis@uni.opole.pl**

Uniwersytet Opolski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk Pedagogicznych, Oleska 48, 45-052 Opole, Polska

University of Opole, Faculty of Social Sciences, Institute of Pedagogical Sciences, Oleska 48, 45-052 Opole, Poland

ORCID: 0000-0003-2622-876X

** **e-mail: a.kalus@ujd.edu.pl**

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Nauk Społecznych, Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa, Polska

Jan Długosz University in Czestochowa, Faculty of Social Sciences, Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa, Poland

ORCID: 0000-0001-7397-3151

*** **e-mail: emilia.mazurek@now.uni.lodz.pl**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Polska
University of Lodz, Faculty of Educational Sciences, Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Poland

ORCID: 0000-0002-2132-8756

Abstrakt

Wprowadzenie. *Dom* to pojęcie wieloznaczne, które można analizować z wielu różnych perspektyw. Jest ono rozpatrywane w wymiarach: materialnym, społecznym, aksjologicznym, kulturowym i emocjonalnym. Doświadczenie emigracji może inicjować refleksję nad kategorią domu.

Cel. Celem artykułu jest opisanie i wyjaśnienie, w jaki sposób osoby przebywające na emigracji rozumieją pojęcie *dom* i jakie jest ich wyobrażenie na temat tej przestrzeni.

Materiały i metody. Materiał empiryczny został zgromadzony poprzez przeprowadzenie autobiograficznego wywiadu narracyjnego i analizę dokumentów osobistych. Grupę badanych stanowiło dwadzieścia osób (tj. dziesięć diad małżeńskich) pochodzących z Polski i przebywających na emigracji długookresowej w Wielkiej Brytanii.

Wyniki. Dom w wymiarze materialnym stanowi fundamentalny element egzystencji, a jego brak – zarówno w ojczyźnie, jak i na emigracji – stanowi źródło problemów. Dom przez wszystkich badanych utożsamiany jest nie tylko z dachem nad głową, ale także z rodziną. Tam, gdzie jest najbliższa rodzina, tam jest dom. Wszyscy badani podejmują refleksję nad rozumieniem kraju pochodzenia i kraju przyjmującego jako (nie)domu, a ich opinie w tym zakresie są zróżnicowane. Zostały one scharakteryzowane przez metafory: metafora domu w globalnej wiosce, metafora domu na chwilę obecną, metafora bycia w drodze, metafora drzewa wyrwanego z korzeniami, metafora drzwi, metafora swobodnie otwieranych drzwi. Małżonkowie tworzący jedną z par określili w ten sam sposób swój stosunek do domu utożsamianego z krajem ojczystym i przyjmującym. W pozostałych parach nie było takiej zgodności, co opisuje metafora domu negocjowanego.

Wnioski. Dom nie musi odwoływać się do konkretnej przestrzeni geograficznej. Domem może być dom rodzinny, w którym człowiek dorastał i się wychował. Domem może być dom pozostawiony w kraju pochodzenia, do którego się tęskni i wraca. Domem może być ten utworzony na emigracji, otwarty bądź zamknięty na wpływ kultury kraju przyjmującego. Domem może być ojczyzna, kraj przyjmujący, świat. Dom nabiera charakteru procesualnego, jest projektem dynamicznym, który „staje się” w zmiennych okolicznościach życia.

Słowa kluczowe: biografia, dom, emigracja, narracja autobiograficzna, ojczyzna, rodzina, współmałżonkowie.

Abstract

Introduction. Home is an ambiguous concept that can be analysed from many different perspectives. This concept is considered in the following dimensions: material, social, axiological, cultural, and emotional. The experience of emigration may initiate reflection on the perception of home.

Aim. The aim of the article is to describe and explain how emigrants understand the concept of home and how they present it.

Materials and methods. The empirical material was collected by conducting autobiographical narrative interviews and analysing personal documents. The research group consisted of 20 people (i.e., 10 marital dyads) from Poland, residing in a long-term emigration in Great Britain.

Results. Home in the material dimension is a fundamental element of existence, and its absence – both in homeland and in the country of emigration – is a source of problems. Home is identified by all respondents not only as being with a roof over their heads, but also with family. Where the closest family is, the respondents believe that their home is there. All of them also reflect on the understanding of the country of origin and the country of the host as (not) home, and their opinions in this regard are varied. They have been characterized by metaphors: metaphor of home in a global village, metaphor of home for the moment, metaphor of being on the road, metaphor of an uprooted tree, metaphor of a door, metaphor of a freely opening door. One couple defined their attitude towards the home identified with the home country and the host country in the same way. There was no such agreement in the other married couples. This is characterized by another metaphor: the metaphor of the negotiated home.

Conclusion. The home does not have to refer to a specific geographical space. A home can be a family home where a person grew up and was brought up. Home can be a home left in the country of origin, to which one misses and returns. A home can be one created in emigration, open or closed to the influence of the culture of the host country. Home can be the homeland, the host country, the world. The house takes on a processual character, it is a dynamic project that „becomes” in the changing circumstances of life.

Keywords: biography, home, emigration, autobiographical narrative, homeland, family, couple.

Wprowadzenie

Wzmożona ruchliwość społeczna jest cechą współczesnych czasów, które można nazwać epoką migracji. Żyjący w niej człowiek staje się wędrowcem, niemogącym pozostać w bezruchu (Bauman, 1993). Jednak bez względu na to, gdzie przebywa, poszukuje domu, w którym może zamieszkać i poczuć się bezpiecznie, a jednocześnie ma w pamięci dom, w którym wzrastał, rozwijał się, kształtował swoją tożsamość. Życie w globalnej wiosce pełnej wyzwań i niezliczonych możliwości sprawia bowiem, że „ludzie potrzebują nie tylko skrzydeł, ale i korzeni” (Dionne, 2001, s. 16), bądź chociażby kotwic umożliwiających im tymczasowe osadzenie się we wciąż nowych przystaniach (Bauman, 1993).

Pojęcie *dom* jest bliskie każdemu człowiekowi, a jednocześnie wieloznaczne i trudne do zdefiniowania. W klasycznym rozumieniu zaproponowanym przez Al-

freda Schütza (1945, 2008) dom to miejsce zapewniające poczucie „bycia u siebie”, swojskości i przewidywalności. Dom to miejsce, z którego się pochodzi i do którego się powraca. Z kolei za Andrzejem Sicińskim (2001) można wyróżnić trzy wymiary pojęcia dom: materialny, społeczny i aksjologiczny. Dom w wymiarze materialnym to konkretna przestrzeń, potocznie określana jako „cztery ściany”, wraz z jej otoczeniem i przedmiotami, stanowiącymi wyposażenie. Przedmioty te mają często znaczenie sentymentalne i symboliczne dla domowników. Dom w wymiarze społecznym to wspólnota osób zamieszkujących daną przestrzeń, powiązanych więzami pokrewieństwa, powinowactwa lub innymi relacjami. Osoby te pełnią określone role społeczne i budują więź pomiędzy sobą. W wymiarze aksjologicznym dom jest symbolem własnych korzeni, przestrzenią kultywowania wartości oraz zaspokajania potrzeb. Symbolika domu może mieć charakter zarówno świecki, jak i sakralny (Ładyżyński, 2017).

Nieco inne spojrzenie zaproponowała Krystyna Romaniszyn, która u podstaw swojej koncepcji przyjęła założenie, że „dom jest rzeczywistością wielowymiarową” (Romaniszyn, 2021, s. 77). W ujęciu autorki dom składa się z kilku kręgów. Największy jest dom pierwszego kręgu, który stanowią domownicy oraz mieszkanie wraz z wyposażeniem. Domowników łączą uczucia i budowane więzi, a dobra materialne często mają wartość symboliczną i są przechowywane nawet przez kilka kolejnych pokoleń. Dom kręgu drugiego „obejmuje «rodzinne strony», tj. przestrzeń rodzinną wraz z jej współmieszkańcami” (Romaniszyn, 2021, s. 84). Podobnie jak w pierwszym kręgu, jest tu uwzględniony wymiar społeczny (tj. kontakty i budowane relacje z osobami tworzącymi społeczność lokalną) i materialny (tj. przyroda, krajobraz, wytwory ludzi) domu. Dom trzeciego kręgu to ojczyzna, na którą składają się trzy wymiary: ludzki, duchowy (kulturowy) i materialny. Trzy kręgi domu (tj. prywatny, lokalny i ojczyzniany) spełniają się poprzez krąg czwarty – duchowy, którym jest miłość. „To miłość do miejsca, ludzi, krajobrazu, do ojczyzny buduje nam nasz Dom” (Romaniszyn, 2021, s. 91). Autorka zwraca przy tym uwagę, że dom każdego kręgu jest nieustannie zagrożony utratą.

W literaturze przedmiotu dostępne są również krytyczne analizy pojęcia *dom*, dokonywane często z perspektywy myśli postmodernistycznej czy feministycznej (Trąbka, 2016). Zgodnie z nimi dom nie zawsze jest schronieniem i przystanią, do której się wraca w poszukiwaniu bezpieczeństwa (Massey, 1992; Ahmed, 1999). Może być on miejscem przymusu, przemocy, opresji, cierpienia i krzywdy (zob. np. Jarosz, 2001; Gelles, 2003; Dąbrowska, 2012; Hardesty, Haselschwerdt, Johnson, 2012). Problem ten w szczególnie sposób uwidocznił się w czasie pandemii COVID-19, podczas której przymusowa izolacja społeczna skazała wiele ofiar przemocy domowej na całodobowe przebywanie ze swoimi oprawcami (zob. np. Bradbury-Jones, Isham, 2020; Sharma, Boarah, 2022). Ponadto dom nie musi kojarzyć się tylko z gospodarstwem domowym, bowiem dla wielu osób, które mieszkają w różnorodnych instytucjach

(np. domach dziecka, domach opieki dla seniorów), to one właśnie są domem (zob. np. Kurzynoga, 2012; Golczyńska-Grondas, 2012; Cudak, 2017). Wreszcie dom nie musi być „zlokalizowanym w przestrzeni miejscem” (Trąbka, 2016, s. 168). Współczesny człowiek poczucia swojskości i ciągłości może doświadczać w wielu miejscach, pozostając w ruchu. Problem ten wydaje się być szczególnie znaczący w kontekście procesów migracyjnych.

Migracja wiąże się z opuszczeniem swojego domu, przekroczeniem granic, fizycznym oddaleniem od tego, co znajome. W nawiązaniu do tradycyjnego rozumienia domu zakładano, że dom migrantów znajduje się w miejscu, z którego rozpoczęli swoją „tułaczkę” (Parutis, 2006). Migracja w tym ujęciu była zatem tożsama z utratą bezpiecznej przystani. Jednak współcześnie prowadzone badania (zob. np. Kozielska, 2014; Trąbka, 2016; Adamczyk, 2021) dowodzą, że problem ten jest bardziej złożony i wielokontekstowy. Uwarunkowania procesów migracyjnych zmieniły się na przestrzeni czasu. Współcześni polscy emigranci różnią się od emigrantów opuszczających kraj w historycznych już falach emigracyjnych (zob. Słowik, 2011, 2013; Cieślińska, 2012). Poakcesyjna fala emigracyjna zapoczątkowana w 2004 roku składała się głównie z młodych Polaków, znających języki obce, mających doświadczenie życia i pracy w krajach zachodnich, gotowych na zmiany, otwartych na nowe wyzwania, w pewien sposób oswojonych z różnorodnością kulturową (Słowik, 2011, 2013; Kozielska, 2014; GUS, 2020). Za sprawą globalizacji ich tożsamość i styl życia były zbliżone do mieszkańców innych krajów (Melosik, 2003), dlatego można stwierdzić, że przemieszczali się oni w wymiarze geograficznym, zaś w sensie kulturowym znajdowali się wśród osób podobnych do siebie (Kozielska, 2014). Jednocześnie dynamiczny postęp technologiczny i łatwy dostęp do środków transportu przyczyniły się do zmiany w doświadczeniu migracji, dla której charakterystyczne było utrzymywanie związków z krajem pochodzenia mimo życia w kraju nowego osiedlenia (Cieślińska, 2012; Kozielska, 2014). Transnacjonalizm oznacza funkcjonowanie migranta w oderwaniu od terytorialności, z pominięciem granic państw, a zarazem konstruowanie swojej tożsamości w odniesieniu do więcej niż jednego państwa (Schiller, Basch, Blanc, 1995; Trąbka 2009, 2016). W konsekwencji wpływa to na kształtowanie się dwunarodowości (Kyle, 2000), czy też tożsamości dwukulturowej (Kubitsky, 2012). Pytanie o rozumienie i umiejscowienie domu przez współczesnych emigrantów jest wciąż aktualne.

Metodologia badań

Wyniki badań prezentowane w tym tekście stanowią część wyników uzyskanych w ramach projektu badawczego zrealizowanego na potrzeby przygotowania dysertacji

doktorskiej pierwszej autorki tego artykułu*. Celem badań było poznanie historii życia polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii i ich rodzin oraz wyjaśnienie procesu (re)konstruowania przez nich rodzinnej tożsamości narracyjnej. W narracjach osób badanych kategoria domu zajmowała znaczące miejsce. Stąd naszym celem w tym artykule jest opisanie i wyjaśnienie, w jaki sposób osoby przebywające na emigracji rozumieją pojęcie *dom*. W toku naszych rozważań chcemy udzielić odpowiedzi na następujące pytania:

- Czym dla osób przebywających na emigracji jest dom? Gdzie go umiejscawiają? Jak go opisują?
- Czy osoby przebywające na emigracji mają poczucie „bycia u siebie”?
- Czy małżonkowie przebywający na emigracji w ten sam sposób opisują dom? Jeśli nie, na czym polegają podobieństwa i różnice?

Badania zostały przeprowadzone w Wielkiej Brytanii. W badaniach wzięło udział dziesięć diad małżeńskich, tj. dwadzieścia osób narodowości polskiej w wieku od 31 do 51 lat (średnia wieku 38 lat). Zdecydowana większość osób deklarowała wykształcenie wyższe (N=13). Pozostałe osoby deklarowały wykształcenie średnie/ponadgimnazjalne (N=5), zawodowe (N=1) i podstawowe (N=1). Wszystkie pary miały dzieci. Wszyscy badani wyemigrowali z Polski do Wielkiej Brytanii po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i przebywali na emigracji przez okres co najmniej dwunastu miesięcy. Najczęstszym powodem emigracji był motyw zarobkowy (N=14). Do pozostałych motywów należały: osobisty (N=4), naukowy (N=1), tradycje emigracyjne w rodzinie (N=1). Badani mieszkali w południowej części Wielkiej Brytanii, w regionie South East England. Siedemnaście osób było aktywnych zawodowo, a pozostałe były bierne zawodowo ze względu na sprawowanie opieki nad dziećmi i ich wychowywanie. Na emigracji pięć osób wykonywało pracę zawodową zgodną ze swoimi kwalifikacjami zdobytymi w Polsce (tj. kosmetolog, księgowy, informatyk, nauczyciel, inżynier oprogramowania), siedem osób pracowało w innym zawodzie niż wyuczony, zaś pięć osób wykonywało pracę poniżej swoich kwalifikacji.

Badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem autobiograficznego wywiadu narracyjnego (Schütze, 2012; Kaźmierska, Waniek, 2020) oraz analizy dokumentów osobistych, tj. fotografii wybranych i opisanych przez narratorów. Każdy wywiad został przeprowadzony indywidualnie, tj. osobno z mężem i z żoną**. Każdy rozpoczynał się od sformułowania prośby stymulującej narrację autobiograficzną: „Proszę, opowiedz

* Praca doktorska pt. „Rodzinna tożsamość narracyjna polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii” została napisana przez mgr Karolinę Kupis pod kierunkiem naukowym dr hab. Alicji Kalus, prof. uczelni oraz promotor pomocniczej dr Emilii Mazurek.

** Wszystkie wywiady zostały przeprowadzone osobiście przez pierwszą autorkę tego artykułu.

mi historię życia swojej rodziny”. Dopiero po wyraźnym zakończeniu spontanicznej narracji osoby badanej, zadawano pytania wyjaśniające lub uszczegóławiające kwestie, które pojawiły się w jej wypowiedzi. Zadawano także dodatkowe pytania w oparciu o opracowany wcześniej przewodnik do wywiadu, w którym zawarte były pytania o następujące obszary:

- rodzina pochodzenia (styl życia, wartości, tradycje rodzinne),
- poznanie współmałżonka/i decyzja o zawarciu związku małżeńskiego,
- rodzina własna (styl życia, wartości, tradycje rodzinne),
- życie przed emigracją (znaczące wydarzenia życiowe, osoby znaczące, plany na przyszłość),
- decyzja o emigracji, życie na emigracji (znaczące wydarzenia życiowe na emigracji, osoby znaczące, stosunek do ojczyzny i polskich tradycji, relacje interpersonalne w Wielkiej Brytanii, stosunek do kraju przyjmującego).

Kilka tygodni przed rozpoczęciem wywiadów badani zostali poproszeni o wybranie sześciu ważnych dla nich zdjęć, zarówno tych dotyczących życia sprzed emigracji, jak i tych, które obrazują ich życie na emigracji. W trakcie wywiadu badani prezentowali fotografie i o nich opowiadali. Wywiady trwały od ok. półtorej godziny do trzech godzin. Były nagrywane za pomocą dyktafonu, a następnie poddano je transkrypcji. Po dokonanej transkrypcji narracje autobiograficzne zostały wysłane do badanych celem ich autoryzacji. Następnie zostały poddane analizie i interpretacji.

Porządkowanie materiału empirycznego oparto na schemacie opracowywania materiału narracyjno-biograficznego pochodzącego od wielu Narratorów (Dubas, 2011), wzbogaconym o graficzne wizualizacje linii życia (Gramling, Carr, 2004). W wyniku analizy każdej autobiografii zrekonstruowałyśmy ich ogólną organizację (Kaźmierska, Waniek, 2020). Uzyskany materiał stał się przedmiotem porównania kontrastowego (Urbaniak-Zajac, 2001; Kaźmierska, Waniek, 2020). W pierwszej kolejności narracje porównywałyśmy zgodnie z chronologią przeprowadzonych wywiadów. W drugiej kolejności porównywałyśmy narracje małżonków stanowiących jedną parę. Po zakończeniu analizy i interpretacji materiału empirycznego opracowałyśmy raport końcowy zawierający wyniki badań.

Badania zostały przeprowadzone z zachowaniem zasad etyki badań z udziałem ludzi. Przed przystąpieniem do badań wszyscy (potencjalni) uczestnicy zostali zapoznani z celem i przebiegiem badań, planowaną publikacją ich wyników oraz poinformowani o przechowywaniu pozyskanych danych i ewentualnym wtórnym ich wykorzystaniu. Każdy uczestnik został zapewniony o anonimowości i poufności prowadzonych badań, a także o możliwości rezygnacji z udziału na każdym etapie procesu badawczego bez podania przyczyny. Wszyscy badani wyrazili pisemną zgodę na udział w badaniach, a także publikację wyników.

Wyniki

Dom i refleksja nad jego znaczeniem zajmują istotne miejsce w narracjach autobiograficznych emigrantów, którzy wzięli udział w badaniach. Życie emigranta to „*życie na walizkach*” (Łukasz, 34 lata), częste przeprowadzki w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych, dlatego w przekonaniu narratorów trzeba do tego przywyknąć i być gotowym na zmiany, zaś ulubione miejsca odwiedzać. W badanej grupie można wyróżnić dwa opozycyjne stanowiska wobec przywiązania do miejsca. Zdecydowana większość badanych (18 osób) deklarowała przywiązanie do miejsca zamieszkania. Natomiast dwie osoby (Marta, 40 lat i Daniel, 37 lat) stwierdziły, że nie przywiązują się do miejsc, a w wypadku jednej z nich takie podejście pojawiło się na skutek emigracji. Bez względu jednak na deklarowanie przywiązania się do miejsca bądź nie, wszyscy narratorzy podkreślali wagę posiadania domu rozumianego jako przestrzeń materialna. Dom w wymiarze materialnym określany był jako:

- dach nad głową (Grzegorz, 51 lat),
- schronisko (Tomasz, 34 lata),
- ognisko domowe (Emilia, 32 lata),
- fundament niezbędny do założenia rodziny, dający poczucie spokoju i bezpieczeństwa, umożliwiający swobodne życie według własnych zasad i cenionych wartości.

Brak własnego domu w kraju macierzystym powodował liczne problemy i napięcia, tj. trudności w planowaniu potomstwa, konflikty pomiędzy współmałżonkami, zagrożone poczucie męskości jako efekt braku możliwości bycia gospodarzem domu i głową rodziny, konieczność dostosowania się do stylu życia rodziców, z którymi się mieszka. Z kolei brak własnego domu na emigracji wiązał się – przynajmniej na początku pobytu – z nieustannymi przeprowadzkami, tułaczką oraz mieszkaniem w domach o niskim standardzie. Dlatego zakup własnego domu stał się ważnym celem emigrantów. Został on zrealizowany przez dwie pary małżeńskie biorące udział w badaniach. Pozostali mieszkali w wynajmowanych domach lub mieszkaniach. Domy stworzone przez badanych na emigracji – choć oddalone od Polski – przypominały polskie domy pod względem wystroju wnętrza, wyposażenia (np. meble sprowadzane z Polski), używanych sprzętów, których dopełnieniem były polskie media i polskie produkty spożywcze. Dom to przestrzeń, w której badani emigranci czuli się u siebie, nawet wtedy, kiedy czuli się obco w kraju przyjmującym. Dom stanowił schronienie, enklawę polskości w obcym świecie. Czterech badanych opowiadało o domu swoich marzeń, którego wygląd był zgodny z polskimi projektami architektonicznymi (np. domek ze spadzistym dachem, duży dom przypominający dworek umiejscowiony we wiejskim ogrodzie, domek w „polskim klimacie” z przepięknym widokiem na drzewa, duży dom dla kilku pokoleń). Narrato-

rzy wyrażali gotowość do ewentualnego wybudowania domu w takim stylu w Wielkiej Brytanii. Dom w wymiarze materialnym w rozumieniu badanych to także jego otoczenie, a więc przyroda, krajobraz i wytwory działalności człowieka.

Materialny wymiar domu współistnieje z różnymi aspektami pozamaterialnymi, które w opinii osób badanych tworzą pewną całość. W wąskim ujęciu dom to rodzina, w szerszym to kraj/e, którego/ych istotną częścią jest najbliższe otoczenie i społeczność lokalna, a w szerokim to świat. Wszyscy narratorzy utożsamiali dom z rodziną. Wszyscy ustosunkowali się także do spostrzegania kraju macierzystego i przyjmującego w kontekście (nie)traktowania go jako swojego domu. Spostrzeganie świata jako domu, a siebie jako jego mieszkańca, było obecne w najmniejszej liczbie narracji.

Dom w przekonaniu wszystkich narratorów to przede wszystkim najbliższa rodzina (tj. współmałżonek i dziecko/dzieci), co wyrażało się w często przywoływanym stwierdzeniu „mój dom jest tam, gdzie jest moja rodzina” (cytat dosłowny z narracji: Daniela, 37 lat, Marty, 35 lat, Łukasza, 34 lata, Lucyny, 49 lat, Tomasza, 34 lata). Jeden z narratorów posłużył się metaforą domu jako azylu, schronienia, które zapewnić mogą członkowie rodziny dbający o siebie nawzajem.

[...] powtarzam, że robotę możesz mieć stresującą, ale mieszkania nie. Musisz mieć miejsce, gdzie możesz odpocząć. Jak będziesz mieć dom stresujący, to gdzie będziesz mieć miejsce, żeby wracać. Do czego wrócisz? Do kościoła pójdziesz, to zamkną i wrócisz. Na łąkę pójdziesz, to też cię ktoś wygoni. [...] Jak schodzisz z gór, leje deszcz i widzisz z daleka schronisko, to myślisz tylko o dwóch rzeczach: że są mury, w których się schronisz przed deszczem i że jest ciepło, kominek. I te mury to jest mąż, kominek to jest żona, i to jest właśnie dom (Tomasz, 34 lata).

Mimo życia na emigracji 18 badanych utrzymywało częste kontakty z rodziną mieszkającą w kraju pochodzenia. Osoby te systematycznie kontaktowały się z bliskimi, odwiedzały swoich krewnych (głównie z okazji świąt, uroczystości rodzinnych bądź w ramach wyjazdów wakacyjnych), czuły się odpowiedzialne materialnie za domy pozostawione w ojczyźnie i partycypowały w kosztach ich remontu bądź utrzymania. Można stwierdzić, że ci badani mieli domy binarne (dwuczęściowe) w wymiarze społecznym i materialnym. Dwie osoby z badanej grupy niechętnie utrzymywały kontakt z rodzinami pochodzenia. Kontakt ten był raczej okazjonalny, ograniczał się do sporadycznych spotkań lub kontaktu telefonicznego. Niechęć do podtrzymywania kontaktu wynikała najczęściej z trudnych okoliczności, które towarzyszyły decyzji o emigracji, dysfunkcji rodziny pochodzenia (np. uzależnienie od alkoholu rodzica) oraz traktowania emigracji jako swoistej ucieczki, uwolnienia się od wpływu rodziców i możliwości życia według własnej wizji. Dom stworzony z rodziną nuklearną stwarzał badanym

poczucie bycia u siebie mimo życia na emigracji. To tutaj badani zaspokajali potrzeby bezpieczeństwa, szacunku, uznania, bliskości i miłości. Pielęgnowali także tradycje rodzinne, dbali o komunikowanie się w języku polskim w rodzinie i uczyli języka swoje dzieci, kultywowali polską kulturę i religię chrześcijańską. Wprowadzali także elementy kultury brytyjskiej:

Są też elementy angielskiej kultury, które wpłynęły na mnie na pewno. Na przykład dosyć często robimy *roast dinner*, w niedzielę czy w pierwszy dzień świąt. Dużo też słówek angielskich sobie zapożyczyłam, wtrącam je sobie czasem. Myślę, że wynika z tego, że jest mi łatwiej w ten sposób (Marta, 35 lat).

O ile w kwestii spostrzegania rodziny jako domu narratorzy byli ze sobą zgodni, o tyle ich opinie na temat spostrzegania kraju macierzystego i przyjmującego jako domu były zróżnicowane. Wyniki są przedstawione w tabeli 1. Do zobrazowania ich opinii posługujemy się metaforami, których nazwy pochodzą wprost z wypowiedzi badanych bądź zostały stworzone przez nas na podstawie analizy materiału empirycznego. Charakterystyka metafor zawarta jest w tabeli 2.

Tabela 1

Spostrzeganie kraju macierzystego i kraju przyjmującego jako domu przez pary małżeńskie przebywające na emigracji

	Kraj macierzysty (Polska) jako dom	Kraj przyjmujący (Anglia) jako dom	Dom w Anglii jako dom, ale Anglia nie jako dom
Grzegorz (51 lat)	+		+
Lucyna (49 lat)	+	+	-
Daniel (37 lat)	+	+	-
Anna (31 lat)	-	-	+
Przemysław (39 lat)	-	-	+
Katarzyna (37 lat)	+	-	+
Łukasz (38 lat)	+	-	+
Marta (35 lat)	+	+	-
Tomasz (37 lat)	+	+	-
Katarzyna (32 lata)	-	+	-

	Kraj macierzysty (Polska) jako dom	Kraj przyjmujący (Anglia) jako dom	Dom w Anglii jako dom, ale Anglia nie jako dom
Dariusz (40 lat)	+	-	+
Anna (38 lat)	-	-	+
Tomasz (34 lata)	+	-	+
Iwona (38 lat)	+	-	+
Daniel (40 lat)	+	-	+
Marta (40 lat)	-	+	-
Mariusz (40 lat)	+	+	-
Aleksandra (40 lat)	+	-	+
Łukasz (34 lata)	+	-	+
Emilia (32 lata)	-	-	+

Adnotacja: Plus (+) oznacza identyfikowanie się narratorki/narratora z daną kategorią, zaś minus (-) brak takiej deklaracji.

Źródło: Badania własne auterek.

Przez pięć osób badanych zarówno kraj macierzysty (Polska), jak i kraj przyjmujący (Anglia) są postrzegane jako dom. Tę opinię obrazują dwie metafory domu. Jedną z nich to metafora domu w globalnej wiosce, która oznacza możliwość mieszkania w dowolnym miejscu na kuli ziemskiej, o ile zapewnia ono odpowiednie na dany moment warunki życia. W tej perspektywie każde miejsce może być domem, jeśli przebywa w nim cała rodzina i jest ono w stanie zaspokoić jej aktualne potrzeby. Postęp technologiczny i przemiany cywilizacyjno-kulturowe pomagają w przemieszczaniu się i budowaniu domu wciąż w nowych lokalizacjach zgodnie z przekonaniem, że świat jest globalną wioską, a człowiek jej mieszkańcem. Kraj pochodzenia nie jest tu wspomniany z sentymentem, raczej jest traktowany jako jeden z przystanków na swojej drodze. Kraj przyjmujący z kolei stanowi wartość tu i teraz, jest miejscem obecnego zamieszkania, ale może zostać opuszczony bez żadnego żalu, gdy zajdzie taka potrzeba:

Ja szczerze powiedziawszy, nigdy nie tęskniłem i nie tęsknię za Polską. Nie przywiązuję się jakoś specjalnie do miejsca. Myślę, że dla mnie bez różnicy byłoby, gdzie mielibyśmy mieszkać. Nie jest to ważne, czy jest to Polska, czy Anglia. [...] Czuję się tutaj u siebie. Chociaż specjalnie nie przywiązuję do tego wagi. Nie za-

stanawiam się, gdzie jest mój dom. Po prostu tu mieszkamy, a jak trzeba będzie gdzieś wyjechać, to wyjedziemy (Daniel, 37 lat).

Druga metafora obecna w narracjach emigrantów postrzegających Polskę i Anglię jako swój dom to metafora domu na chwilę obecną. Charakterystyczne jest dla niej spojrzenie na kraj przyjmujący jako dom na pewien czas. Emigrant czuje się tu dobrze, ale rozważa powrót do ojczyzny (najczęściej na starość) bądź nie wyklucza powrotu. Jednocześnie tęskni za krajem pochodzenia, a kiedy go odwiedza, także ma poczucie bycia u siebie. Życie emigranta to życie na styku dwóch kultur, a więc pielęgnowanie polskiej tradycji, kultywowanie polskiej kuchni, posługiwanie się językiem polskim w rodzinie, a jednocześnie włączanie brytyjskich zwyczajów w życie rodzinne. Obydwa kraje są postrzegane jako takie, które mają swoje walory krajobrazowe i kulturowe.

Odmienne wobec powyższego jest stanowisko czterech narratorek, które są przekonane, że żaden z krajów – emigracyjny i imigracyjny – nie daje im poczucia bycia u siebie/bycia w domu. Dla określenia sytuacji tych narratorek użyliśmy metafory bycia w drodze, dla której charakterystyczny jest brak poczucia przynależności do kraju pochodzenia i do kraju przyjmującego. Egzemplifikacją są słowa:

Nie czuję się w Anglii jak w domu. Mój dom jest teraz nigdzie – ani w Polsce, ani tu. Jadę teraz do Polski i czuję, że już nie jestem częścią tego (Anna, 31 lat).

Jestem taka rozdarta, nie czuję się u siebie ani tu, ani tutaj. [...] Czuję się w drodze, nie wiadomo gdzie, czy tutaj czy tam (Emilia, 32 lata).

Nie wiem, jak to jest poczuć się u siebie (Anna, 38 lat).

Narratorki podkreślają, że w Polsce nikogo/niczego oprócz rodziny nie mają, niczego tam nie zostawiły, a jednocześnie powroty do ojczyzny wywołują w nich refleksję, że nie czują się już częścią polskiego społeczeństwa, ponieważ pobyt na emigracji je zmienił. Są przekonane, że gdyby wróciły, prawdopodobnie byłyby odbierane przez rodaków jako obce. Jednocześnie w Anglii także czują się nieswojo, obco, a samą Anglię określają jako „obcy świat” (Anna, 31 lat). Kiedy są w Polsce tęsknią za Anglią, zaś kiedy są w Anglii, tęsknią za Polską. Poczucie zagubienia, rozdarcia, zawieszenia właściwe dla tej metafory jest doświadczeniem często dotyczącym emigrantów (zob. też Bron, 2000; Słowik, 2011, 2013)*. Dla wspomnianych narratorek domem jest ten

* Problem ten na podstawie analizy narracji autobiograficznych tych samych par małżeńskich szerzej opisałyśmy w artykule pt. „Emigracja a proces uczenia się małżonków” (Kupis, Kalus, Mazurek, 2022).

dom, który stworzyli z własną rodziną na emigracji. W nim czują się bezpiecznie i mają poczucie bycia u siebie, gdy go opuszczają, czują się gośćmi w obcym kraju. Żadnego z krajów nie traktują w kategoriach własnego domu.

Kolejny sposób definiowania domu w kontekście życia w dwóch krajach polegał na utożsamianiu kraju pochodzenia z domem i odrzucaniu idei kraju przyjmującego jako domu. Stanowisko to było zajmowane przez dziewięć osób biorących udział w badaniach. Dla tych narracji najbardziej charakterystyczne były silna tęsknota za krajem pochodzenia i wspomnianie Polski z pewną nostalgią, przede wszystkim w kontekście opisywania polskiej przyrody, pogody, pór roku, krajobrazu, wreszcie historii, kultury i tradycji. Z kolei kraj przyjmujący mimo dostrzeganych walorów, był określany jako „kraj numer dwa” (Iwona, 38 lat), który „nigdy nie będzie domem” (cytat dosłowny z narracji: Iwony, 38 lat, Tomasza, 34 lata, Łukasza, 38 lat). W narracjach tej grupy badanych pojawiła się metafora drzewa wyrwanego z korzeniami, oznaczająca konieczność życia w oderwaniu od kultury, w której człowiek wzrastał i rodziny, w której się wychował. Dom opiera się na mocnych i stabilnych fundamentach, a są nimi właśnie kultura i rodzina pochodzenia. Badanym trudno postrzegać kraj przyjmujący jako dom, ponieważ brakuje tu owych fundamentów. Dla tych osób domem na emigracji jest wyłącznie ten dom, który tworzą z własną rodziną. Do niego odwołuje się metafora drzwi. Drzwi domu oddzielają go od świata zewnętrznego, otwierają bądź zamykają dostęp dla odmiennej kultury. Ilustruje to wypowiedź:

Czujemy się dobrze w naszym domu, ale wiemy, że musimy z tego domu wychodzić kilka razy dziennie i nas to bardzo męczy (Aleksandra, 40 lat).

Narratorzy w swoich domach swobodnie komunikują się w języku polskim, gotują polskie potrawy, pielęgnują polskie tradycje, a więc tworzą świat im znany, stanowiący namiastkę ojczyzny. Otwarcie drzwi oznacza wejście do innego świata, w którym czują się jak goście i są przekonani, że nawet doskonale opanowany język angielski nie zapewni im poczucia się jak u siebie. Narratorzy wydają się być przekonani, że trzeba drzwi domu czasem otwierać, ale wydają się nie być gotowi na ich permanentne uchYLENIE.

Odmienny punkt widzenia właściwy jest dla dwóch narratorek, które kraj przyjmujący (Anglię) spostrzegają jako dom, zaś kraju macierzystego (Polski) już nie traktują jako domu. W narracjach tych badanych ujawnia się metafora swobodnie otwieranych drzwi, którą ilustruje wypowiedź:

Jak otwieram drzwi na zewnątrz, to też czuję się u siebie (Marta, 40 lat).

Narratorka podkreśla pewną zmianę, która dokonała się w jej spostrzeganiu kraju, w którym się osiedliła. Początkowo trudno jej było odnaleźć się w nowej rzeczy-

wistości, ale z czasem zaadaptowała się do nowych warunków życia. Przywykła do częstej zmiany miejsca zamieszkania i dostrzega w tym profity. Kilkuletni pobyt na emigracji oraz fakt, że rodzice zaadaptowali jej dawny pokój w domu rodzinnym na swoją sypialnię, spowodowały utratę przywiązania do Polski. Metafora swobodnie otwieranych drzwi oznacza nieskrępowane funkcjonowanie wśród Anglików, a przy tym nietraktowanie ojczyzny jako domu.

Tabela 2

Metafory domu w odniesieniu do kraju pochodzenia i kraju przyjmującego w narracjach emigrantów

	Kraj ojczysty (Polska) jako dom	Kraj przyjmujący (Anglia) jako dom	Dom w Anglii jako dom, ale Anglia nie jako dom
metafora domu w globalnej wiosce	+	+	-
metafora domu na chwilę obecną			
metafora bycia w drodze	-	-	+
metafora drzewa wyrwanego z korzeniami	+	-	+
metafora drzwi			
metafora swobodnie otwieranych drzwi	-	+	-

Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizowanego materiału empirycznego.

Przeprowadzona przez nas analiza porównawcza wypowiedzi narratorów wykazała, że każda para małżeńska postrzega swoją najbliższą rodzinę jako dom. Tam, gdzie jest najbliższa rodzina, tam w przekonaniu badanych jest ich dom. W domu zamieszkiwanym przez swoją rodzinę czują się u siebie – bez względu na to, gdzie on się znajduje w sensie miejsca na kuli ziemskiej. Natomiast odnotowałyśmy różnice w zakresie opisywania domu przez współmałżonków w kontekście doświadczenia emigracji i życia w dwóch krajach: Polsce i Anglii (zob. tabela 1).

Jedna diada małżeńska (Iwona i Tomasz) w ten sam sposób określiła stosunek do domu utożsamianego z krajem. Małżonkowie zgodnie stwierdzili, że ich domem jest Polska oraz dom stworzony przez nich na emigracji, ale Anglia jako kraj nie jest ich domem mimo dwunastoletniego pobytu w niej. Badani są przekonani, że mimo wielu

atutów Wielkiej Brytanii nigdy nie poczują się w niej, jak u siebie. Wynika to z różnic kulturowych, religijnych i geograficznych, które dostrzegają. Iwona stwierdza:

Nigdy w Anglii nie czułam się u siebie [...]. To nigdy nie będzie mój dom i nigdy nie będę czuła się jak u siebie. [...] Moim miejscem jest zdecydowanie Polska. Tęsknię za ciszą. Całe życie byłam otoczona lasami, łąkami, tam była zawsze cisza, a tutaj przeraził mnie ten huk, ten hałas, tłok. Tęsknię za ciszą, za spokojem, tęsknię jeszcze za zapachami. [...] W Polsce pory roku mają zapach, w Anglii nie mają. W podobny sposób wypowiada się mąż Iwony, choć dodaje, że będzie tęsknił za Anglią po powrocie do ojczyzny: W Anglii nie czuję się, że jestem u siebie. [...] Jak wrócę do Polski, to będę tęsknił za ludźmi i miejscami. [...] Do Anglii chciałbym wrócić. [...] Na pewno chciałbym kiedyś zabrać swoje wnuki na klify i pokazać im, któredy chodziliśmy na nocną drogę krzyżową po klifach.

W pozostałych parach małżeńskich nie odnotowałyśmy spójności w opiniach współmałżonków w zakresie spostrzegania Polski i Anglii jako domu. Trzy pary (Lucyna i Grzegorz, Marta i Łukasz, Aleksandra i Mariusz) były zgodne odnośnie do postrzegania ojczyzny jako domu, ale różniły się w zakresie spostrzegania kraju przyjmującego jako domu lub nie-domu. Z kolei trzy pary (Katarzyna i Przemysław, Anna i Dariusz, Emilia i Łukasz) deklarowały niepostrzeganie Anglii jako domu, ale ich opinie były odmienne odnośnie do postrzegania kraju pochodzenia. Z kolei dwie pary (Anna i Daniel, Marta i Daniel) rozmięły się w swoich opiniach w (nie)postrzeganiu jako domu obydwu krajów. Jedna para (Katarzyna i Tomasz) jednomyślnie deklarowała postrzeganie Anglii jako domu, ale nie była zgodna w uznawaniu Polski za swój dom. Na podstawie tej analizy stworzyłyśmy metaforę domu negocjowanego, która oznacza poszukiwanie odpowiedzi na pytania:

- Który kraj jest naszym domem?
- W którym kraju czujemy się u siebie?
- Który kraj będzie odpowiednim miejscem do życia dla naszych dzieci?

Pytania te nabierają szczególnego znaczenia w sytuacji konfliktu dotyczącego (nie)chęci powrotu do Polski, który powstał i trwał w czasie prowadzenia badań pomiędzy Katarzyną a Przemysławem. Dodatkowo nasilało go planowane w tym czasie wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur Unii Europejskiej (tzw. Brexit) i niepewność odnośnie do sytuacji emigrantów. Pozostałe pary, choć odmienne w swoich opiniach, nie spierały się o powrót. Pomimo tęsknoty za ojczyzną zaakceptowały fakt bycia na emigracji jako (czasowe) rozwiązanie, które stwarza im i ich dzieciom lepsze warunki życia i rozwoju niż mieszkanie w Polsce. Niektórzy małżonkowie wyrażali jednak przekonanie, że wrócą do ojczyzny na starość:

[...] nie mogę wyobrazić sobie siebie tutaj na starość jako osobę, która będzie tutaj żyła w bardzo podeszłym wieku. Wtedy chciałabym żyć w Polsce, bo tutaj jesteśmy samotni, mimo że mamy tutaj swoją rodzinę (Emilia, 32 lata).

Dyskusja wyników

Dom jest wartością, a pytanie o jego znaczenie nabiera szczególnego wymiaru w sytuacji emigracji i konieczności budowania nowego domu w zupełnie nowych warunkach. Emigracja nie musi jednak oznaczać zerwania kontaktu z krajem pochodzenia i osobami, które w nim zostały. Człowiek może mieć na kuli ziemskiej kilka domów, w których będzie się czuł jak u siebie i do których będzie mógł wracać. W kontekście podjętego problemu ważne wydaje się być uznanie koncepcji zdeterytorializowanego rozumienia domu (Gupta, Ferguson, 2004; Trąbka, 2016), zgodnie z którą dom nie musi być miejscem zlokalizowanym w konkretnej przestrzeni. Dom to ludzie, którzy budują wspólnotę bliskich sobie osób, mieszkających razem, ale zarazem mobilnych, mogących się przemieszczać. Magdalena Nowicka w efekcie przeprowadzonych badań wśród pracowników Organizacji Narodów Zjednoczonych uznała, że dom można rozumieć jako dynamiczny proces relacyjny, a więc „przestrzeń, która się staje” (Nowicka, 2007, s. 82). Takie rozumienie domu jest właściwe także dla narratorów biorących udział w prezentowanych tu badaniach. Dom dla badanych to przede wszystkim najbliżsi członkowie rodziny, którą stworzyli (tj. współmałżonek/współmałżonka i dzieci). Dlatego wszyscy badani w swoim domu na emigracji czują się jak u siebie mimo tego, że nie wszyscy spostrzegają kraj emigracji jako swój dom.

Z przeprowadzonych dotychczas badań (Nowicka, 2007; Trąbka, 2016) wynika, że geograficzne oddalenie od miejsca pochodzenia sprzyja świadomemu budowaniu własnego domu. Dom staje się symbolem związku z przeszłością, symbolem ciągłości, trwania oraz pielęgnowania tradycji i wartości (Dyczewski, 2003). W sytuacji migracji poczucie zadomowienia opiera się na celebrowaniu świąt i praktykowaniu tradycji, przenoszeniu praktyk i zwyczajów w nowe miejsce swojego pobytu, podtrzymywaniu rutynowych aktywności podejmowanych w kraju pochodzenia, przygotowywaniu posiłków charakterystycznych dla rodzimej kuchni (Trąbka, 2016; Ślusarczyk, Pustułka, 2016). Praktyki te pomagają w podtrzymywaniu ukształtowanej już tożsamości kulturowej bądź w budowaniu tożsamości w odniesieniu do dwóch krajów – starego i nowego osiedlenia (zob. Kubitsky, 2012; Kozielska, 2014; Trąbka, 2016). Bycie emigrantem transnacyjnym, a więc funkcjonującym w oderwaniu od granic państwowych i utrzymującym stałe kontakty „ponad” granicami, możliwe jest obecnie dzięki postępowi technologicznemu zapewniającemu szybkie przemieszczanie się, łatwe nawiązywanie kontaktu z ludźmi z całego globu, zdalne załatwianie spraw formalnych, itd.

Współczesna migracja nie jest już jednokierunkowa jak dawniej, lecz wielokierunkowa (Kubitsky, 2012). Zanika także jej pewna ostateczność i nieodwracalność (Kozielska, 2014). Dlatego też niektórzy emigranci biorący udział w prezentowanych tu badaniach czują się u siebie zarówno w kraju macierzystym, jak i przyjmującym, bądź też mają poczucie bycia w drodze, gdyż trudno jest im określić, gdzie jest ich dom. Dom nie musi być zatem związany z jedną lokalizacją (zob. Trąbka, 2016). Z badań wynika, że słowo „dom” najczęściej kojarzy się Polakom z rodziną i bezpieczną przystanią, dużo rzadziej z budynkiem mieszkalnym, miejscem stałego zamieszkania czy też z ojczyzną (Podkowińska, Duda, 2022).

Joanna Kozielska (2014) zwraca uwagę, że młodzi Polacy decydujący się na emigrację poakcesyjną, wykazują się zaradnością i dobrze radzą sobie w zagranicznej codzienności. Badaczka, odwołując się do rozważań Zbyszko Melosika (2003), tłumaczy, że:

Być może jest to spowodowane tym, iż „przećwiczyli” sobie „życie” w odmiennych warunkach (choćaby) kulturowych, oglądając popularne amerykańskie i zagraniczne produkcje filmowe, słuchając muzyki, czy grając w gry komputerowe lub za sprawą Internetu „klikając” zwiedzali Dublin i Londyn. [...] Młody Polak, zmieniając miejsce zamieszkania, przemieszcza się w sensie geograficznym, w sensie kulturowym znajduje się jednak wśród podobnych sobie („globalnych nastolatków”) (Kozielska, 2014, s. 31).

Wśród osób biorących udział w prezentowanych w tym tekście badaniach znalazły się takie jednostki, które dobrze czuły się w nowej rzeczywistości. Wielka Brytania stała się ich domem, choćby na pewien czas. Byli także tacy, którzy nie traktowali jej jako domu i byli przekonani, że nigdy się nim nie stanie. Można przypuszczać, że oni także (pomimo swojego wieku)* przeszli przez wspomniany „kulturowy trening”, ale doświadczali trudności w adaptacji do życia w nowych warunkach kulturowych. Badania empiryczne (Nowicka, 2007; Trąbka, 2016) potwierdzają, że niektórzy wykazują większą gotowość do mobilności i szybciej zadamawiają się w nowym miejscu, inni zaś potrzebują więcej czasu na adaptację. Choć problem uwarunkowań procesu adaptacji i zadamowiania się w kraju emigracji nie był przedmiotem naszych poszukiwań badawczych, to chcemy nadmienić, że wiek jest tylko jednym z czynników mogących determinować postawy wobec tej kwestii. Inne wymieniane w literaturze przedmiotu to m.in. czynniki środowiskowe (np. przywiązanie do miejsca), społeczne (np. przywiązanie do ludzi współtworzących miejsce zamieszkania), kulturowe, osobowościowe (Lewicka, 2012; Kozielska, 2014; Trąbka, 2016).

* W grupie badanych były osoby pomiędzy 31. a 51. rokiem życia.

Podsumowanie

Dom jest wartością samą w sobie – zarówno w wymiarze materialnym, jak i pozamaterialnym. Emigracja wiąże się z opuszczeniem domu, a tym samym z przeniesieniem się w nowe otoczenie społeczno-kulturowe i koniecznością/potrzebą stworzenia w nim domu. Dom rozumiany jako pewna przestrzeń materialna zapewniająca dach nad głową jest fundamentem niezbędnym do zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb, jaką jest potrzeba bezpieczeństwa. Jednak pozamaterialny wymiar domu, rozumiany jako „całokształt relacji i stosunków międzyludzkich oraz powiązanych z nimi emocji, uczuć, nastrojów czy sentymentów” (Kubacka, 2018, s. 196), jest równie znaczący.

Dom zwykle utożsamiany jest z rodziną (Podkowińska, Duda, 2022). Doświadczenie emigracji skłania jednak do refleksji nad spostrzeganiem kraju pochodzenia i kraju przyjmującego jako domu. Dom nie musi odnosić się do jednego miejsca bądź kraju, nie musi odwoływać się do konkretnej przestrzeni geograficznej. Domem może być dom rodzinny, w którym człowiek dorastał i się wychował. Domem może być dom pozostawiony w kraju pochodzenia, do którego się tęskni i wraca. Domem może być ten utworzony na emigracji, otwarty bądź zamknięty na wpływ kultury kraju przyjmującego. Domem może być wreszcie ojczyzna, kraj przyjmujący, świat. Dom nabiera charakteru procesualnego. Jest projektem dynamicznym, który „staje się” w trakcie zachodzących zmiennych okoliczności życia. Jednocześnie jest ważnym miejscem, dającym poczucie bezpieczeństwa i ciągłości w trajektorii migracyjnego życia.

Bibliografia

- Adamczyk, T. (2021). Dom rodzinny w doświadczeniu polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. W: M. Zemło (red.), *Małe Miasta. Dom polski w refleksji badawczej* (ss. 665–697). Białystok – Dynów – Supraśl: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Ahmed, S. (1999). Home and away. Narratives of migration and estrangement [W domu i poza nim. Narracje migracji i wyobcowania]. *International Journal of Cultural Studies*, 2(3), 329–347. DOI: 10.1177/136787799900200303.
- Bauman, Z. (1993). Ponowoczesne wzory osobowe. *Studia Socjologiczne*, 2(129), 7–31.
- Bradbury-Jones, C., Isham, L. (2020). The pandemic paradox: The consequences of COVID-19 on domestic violence [Paradoks pandemii: konsekwencje Covid-19 i przemoc domowa]. *Journal of Clinical Nursing*, 29(13–14), 2047–2049. DOI: 10.1111/jocn.15296.
- Bron, A. (2000). Floating as an analytical category in the narratives of Polish immigrants to Sweden [Floating jako kategoria analityczna w narracjach polskich emi-

- grantów do Szwecji]. W: E. Szwejkowska-Olson, M. Bron Jr (red.), *Allvarlig debatt och rolig lek. En festskrift tillagand* (ss. 119–132). Uppsala: Uppsala University.
- Cieślińska, B. (2012). *Emigracje bliskie i dalekie. Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Cudak, S. (2017). Aktywność ludzi starszych w domu opieki społecznej. *Pedagogika Rodziny*, 7(3), 41–51.
- Dąbrowska, E. (2012). Przemoc w rodzinie jako zjawisko społeczne. W: E. Kowalewska-Borys (red.), *Problematyka przemocy w rodzinie. Podstawowe środki prawne ochrony osób pokrzywdzonych* (ss. 13–26). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Dionne, E. J. Jr. (2001). Wyzwoliciel czy dyktator. Globalizacja. *Newsweek Polska*, 16–17/01, 16–17.
- Dubas, E. (2011). Jak opracować materiał narracyjno-biograficzny? (Propozycja) W: E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii. Uczenie się z (własnej) biografii* (t. 1, ss. 241–246). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dyczewski, L. (2003). *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Drinkwater, S., Eade, J., Garapich, M. (2009). Poles Apart? EU Enlargement and the Labour market outcomes of immigrants in the United Kingdom [Przeciwnie bieguny? Rozszerzenie UE i skutki dla imigrantów w Wielkiej Brytanii]. *International Migration*, 47, 161–190. DOI: 10.1111/j.1468-2435.2008.00500.x.
- Gelles, R. J. (2003). Violence in the family [Przemoc w rodzinie]. W: W. Heitmeyer, J. Hagan (red.), *International handbook of violence research* (ss. 837–862). Dordrecht: Springer.
- GUS. (2020). *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2018*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html>.
- Golczyńska-Grondas, A. (2012). Biografie dorosłych wychowanków domów dziecka – próba analizy socjologicznej. *Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica*, 41, 5–21.
- Gramling, L. F., Carr, R. L. (2004). Methods. Lifelines. A life history methodology [Metody. Linie życia. Metodologia historii życia], *Nursing Research*, 53(3), 207–210. DOI: 10.1097/00006199-200405000-00008.
- Gupta, A., Ferguson J. (2004). Poza „kulturę”: przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje* (ss. 267–283). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hardesty, J., Haselschwerdt, M., Johnson, M. (2012). Domestic violence and child custody [Przemoc w rodzinie i opieka nad dzieckiem]. W: K. Kuehnle, L. Drozd

- (red.), *Parenting plan evaluations: Applied research for the family court* (ss. 442–478). New York: Oxford University Press.
- Jaros, E. (2001). *Dom, który krzywdzi*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Kaźmierska, K., Waniek, K. (2020). *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kozielska, J. (2014). *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kubacka, M. (2018). Dom jako miejsce emocjonalne. *Kultura i społeczeństwo*, 62(3), 191–208. DOI: 10.35757/KiS.2018.62.3.10.
- Kubitsky, J. (2012). *Psychologia migracji*. Warszawa: Engram Delfin.
- Kupis, K. (2021). *Rodzinna tożsamość narracyjna polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii* (niepublikowana praca doktorska). Opole: Uniwersytet Opolski.
- Kupis, K., Kalus, A. M., Mazurek, E. (2022). Emigracja a proces uczenia się małżonków. *Family Forum*, 12, 159–184. DOI: 10.25167/FF/4535.
- Kurzynoga, M. (2012). Heterotopia domu dziecka, czyli o miejscu bez miejsca. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 4(60), 87–95.
- Kyle, D. (2000). *Transnational peasants: Migrations, networks, and ethnicity in Andean Ecuador* [Chłopi transnarodowi: migracje, sieci i pochodzenie etniczne w andyjskim Ekwadorze]. Baltimore-London: The John Hopkins University Press.
- Lewicka, M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ładyżyński, A. (2017). Dom rodzinny jako kategoria pedagogiczna W: A. Ładyżyński, M. Piotrowska, M. Kasprzak (red.), *Dom rodzinny w doświadczeniu (auto)biograficznym* (ss. 10–18). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Massey, D. (1992). A place called home? [Miejsce zwane domem?]. W: D. Massey (red.), *The question of 'home, new formations* (ss. 3–15). London: Lawrence & Wishart.
- Melosik, Z. (2003). Kultura popularna jako czynnik socjalizacji. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki* (ss. 59–70). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka, M. (2007). Mobile locations. Construction of home in the group of transnational professionals [Lokalizacje mobilne. Budowa Domu w Grupie Ponadnarodowych Profesjonalistów]. *Global Networks*, 1, 69–86. DOI: 10.1111/j.1471-0374.2006.00157.x.
- Parutis, W. (2006). Construction of home by Polish and Lithuanian migrants in the UK [Konstruowanie domu przez migrantów z Polski i Litwy w Wielkiej Brytanii]. *Economics Working Papers*, 64, 1–22.
- Podkowińska, M., Duda, M. (2022). Dom i jego znaczenie w życiu Polaków. *Family Forum*, 12, 87–103. DOI: 10.25167/FF/4886.

- Romaniszyn, K. (2021). Dom (nie)utracony. W: M. Zemło (red.), *Male Miasta. Dom polski w refleksji badawczej* (ss. 77–100). Białystok – Dynów – Supraśl: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Schiller, N. G., Basch, L., Blanc, C. S. (1995). From immigrant to transmigrant: Theorizing transnational migration [Od imigranta do transmigranta: teoretyzowanie migracji transnarodowej]. *Anthropological Quarterly*, 68(1), 48–63. DOI: 10.2307/3317464.
- Schütz, A. (1945). The Homecomer [Przybysz]. *American Journal of Sociology*, 50(5), 369–376.
- Schütz, A. (2008). *O wielości światów*. Kraków: NOMOS.
- Schütze, F. (2012). Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* (ss. 415–458). Kraków: Nomos.
- Sharma, A., Borah, S. B. (2022). Covid-19 and Domestic Violence: an Indirect Path to Social and Economic Crisis [Covid-19 i przemoc domowa: pośrednia droga do kryzysu społecznego i gospodarczego]. *Journal of Family Violence*, 37, 759–765. DOI: 10.1007/s10896-020-00188-8.
- Siciński, A. (2001). O idei domu i jego roli w Polsce. W: P. Łukasiewicz, A. Siciński (red.), *Dom we współczesnej Polsce* (ss. 8–16). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Słowik, A. (2011). Specyfika uczenia się na obczyźnie trzech fal polskiej emigracji. *Rocznik Andragogiczny*, 18, 200–216.
- Słowik, A. (2013). *Trzy fale powojennej emigracji. O doświadczeniach biograficznych polskich emigrantów z Newcastle Upon Tyne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Ślusarczyk, M., Pustułka, P. (2016). Work-life balance in the Polish migrant families settled in Norway [Równowaga między życiem zawodowym a prywatnym w polskich rodzinach migranckich osiedlonych w Norwegii]. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 17(3), 71–91.
- Trąbka, A. (2016). „Bycie w ruchu jest dla mnie jak dom”: pojęcie domu w narracjach migrantów wielokrotnych. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 4, 165–180.
- Trąbka, A. (2018). Zmiany przywiązania do miejsca zamieszkania pod wpływem mobilności i ich znaczenie dla dobrostanu jednostki. W: A. Anczyk, J. Grzymała-Moszczyńska, A. Krzysztof-Świdorska (red.), *Psychologia kultury – kultura psychologii* (ss. 239–250). Katowice: Wydawnictwo Sacrum.
- Urbaniak-Zajac, D. (2001). Biograficzna perspektywa badawcza. W: E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Biografia i badanie biografii. Uczenie się z (własnej) biografii* (t. 1, ss. 11–27). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.